

Cena numeru
300 mk.

Cena prenumeraty
w Łodzi

Miesięcznie mk. 6300

Z przes. poczt.

Miesięcznie „ 8000

poza Łódźą egz. 850

Konto Pocztów Kasy

Oszczęd. 60594.

Należność pocztowa

opłacona ryczałtem.

ROZWOJ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Sobota, dnia 17 lutego 1923 r.

Wybrowy amerykański

SZMALEC

w beczkach 50 ciu kilowych poleca

Hurtownia Polska

Franciszek Glugla i Sp.

Łódź, Południowa Nr. 28. Telef. 1532.

5654sl

Obrazy Sejmu.

WARSZAWA 16 (PAT) Dzisiejsze posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godz. 12,30. Po załatwieniu spraw formalnych zawiadomił marszałek, że prokurator przy Sądzie okręgowym w Warszawie zażądał zgody Sejmu na

WDROŻENIE POSTĘPOWANIA KARNEGO PRZECIWIW POSŁOM.

Gruenbaumowi za obrazę urzędującego przewodniczącego komisji wyborczej oraz Dymowskemu, Ilskiemu i Wyrebowskiemu za przekroczenie art. 122 K.K.

Po odesłaniu ustawy o praktyce lekarskiej w pierwszym czytaniu do komisji zdrowotności publicznej, przystąpiono do dyskusji nad

REGULAMINEM OBRAD SEJMU.

Referował poseł Seyda, który stwierdził że regulamin obecny odróżnia od regulaminu sejmu konstytucyjnego trzy cechy: Rozszerzenie kompetencji marszałka, zaostrożenie przepisów dyscyplinarnych i potrącenie djet posłom za nieobecność na posiedzeniach komisji. Przy-

stąpiono następnie do szczegółowych rozpraw nad regulaminem, podczas której posłowie złożyli szereg poprawek do poszczególnych artykułów regulaminu. Następnie zarządził marszałek półgodzinną przerwę.

Po przerwie zgłaszano w dalszym ciągu poprawki, których ogółem wniesiono ok. 80. Całość regulaminu w głosowaniu przyjęto i marszałek zakomunikował, że regulamin, jako uchwała, obowiązuje od dnia dzisiejszego.

Po uchwaleniu regulaminu przystąpiono do

DYSKUSJI NAD WNIOSKIEM „WYZWOLENIA“

w sprawie zbrodni, popełnionej na dostojniku Rzplitej. Nagłość wniosku uzasadniał poseł Pudek.

Nagłość wniosku przyjęto 156 głosami przeciw 141 i wniosek odesłano do komisji administracyjnej.

Następne posiedzenie we wtorek o godz. 4 po południu.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE

Pożyczka francuska dla Polski.

(wp) Izba francuska przyjęła 515 głosami przeciw 68 projekt, upoważniający do udzielenia rządowi polskiemu zaliczek do wysokości 400,000,000 franków.

Rokowania handlowe z Rosją.

(wp) Poselstwo polskie notą z d. 10 bm. zapytało komisariat zagraniczny, czy nie byłoby wskazane wznowić rokowania o zawarciu traktatu handlowego. Na to komisariat odpowiedział notą z 14 bm., w której z zadowoleniem wita inicjatywę polską i proponuje wznowienie rokowań dnia 26 bm. w Moskwie.

Za wywieziony cukier.

Na zasadzie porozumienia z cukrownikami Ministerjum Skarbu otrzymuje milion trzystu tysięcy funtów sterlingów za wywieziony z kampanji zeszłorocznej cukier. Stanowi to z górą 6 milionów dolarów. Suma ta powiększy bardzo znacznie zapasy walutowe P.K.K.P. i pozwoli zaspokoić całkowite zapotrzebowanie walutowe ze strony przemysłu i banku.

Konferencja w ministerjum kolei.

(wp) W ministerjum kolei rozpoczęła się wczoraj konferencja, mająca ustalić środki, zmierzające do podniesienia bezpieczeństwa ruchu na kolejach. Dotychczasowy przebieg narad wykazał, że jedną z trosk ministerstwa kolei w tej dziedzinie jest brak odpowiedniego personelu służby ruchu, zwłaszcza zawiadowców, pomocników i t. zw. dyżurnych ruchu.

Arcybiskup prawosławny u gen. Sikorskiego.

(wp) Arcybiskup cerkwi prawosławnej został przyjęty przez gen. Sikorskiego, któremu wyraził podziękowanie za udział przedstawicieli rządu polskiego w pogrzebie metropolity Jerzego. Osobne podziękowania złożył arcybiskup Dionizy ministrowi oświaty.

Sprawa Kłajpedy i pasa neutralnego.

WYJAŚNIENIA MINISTRA SKRZYŃSKIEGO.

WARSZAWA 16 (PAT) Na dzisiejszym posiedzeniu senackiej komisji spraw zagranicznych pod przewodnictwem senatora Kiniorskiego, minister spraw zagranicznych udzielał wyjaśnień co do obecnego stanu sprawy kłajpedzkiej i zajęcia przez Polskę przyznanej jej części pasa neutralnego. Wyjaśnienia te stwierdziły, że min. spraw zagranicznych stara się o to, aby przy rozstrzygnięciu sprawy Kłajpedy interesy Polski

nie zostały przeoczone przez wielkie mocarstwa sprzymierzone i aby przez to nie został narażony na szwank interes ogólnego pokoju“ o który chodzi zarówno Polsce, jak i mocarstwom zachodnim.

Po przemówieniu p. ministra zabierali głos senatorowie: Bartoszewicz, Wysłouch, Krzyżanowski i Buzek.

JEST TO SPRAWA GŁÓWNEJ WAGI.

Senator Bartoszewicz (Z. L. N.) zwraca uwagę na monety, które odbiły się niekorzystnie na sprawie Kłajpedy i podkreślił, że jest sprawą głównej wagi, aby interesy Polski zostały w ten sposób przez wielkie mocarstwa zagwarantowane, by przedewszystkiem uregulowano komplet spraw, który obecnie stanowi tło

walk między obu państwami. Do spraw tych należy zarówno żegluga na Niemnie i możność korzystania odpowiedniego z portu w Kłajpedzie oraz zapewnienie normalnych stosunków dyplomatycznych i konsularnych i ochrona mniejszości polskiej na Litwie Kowieńskiej.

KRZYWDA WYRZADZONA POLSCE.

Senator Wysłouch (P. S. L.) podkreśla krzywdę, jakiej doznała Polska w decyzji Rady Ligi Narodów w sprawie rozgraniczenia pasa neutralnego oraz konieczność sprawiedliwego

określenia granicy między Polską a Litwą.

Senator Krzyżanowski (P.S.L.) zapytał o obecny stan faktyczny na terytorjum Kłajpedy.

POLSKA MUSI MIEĆ NIANKĘ.

Senator Buzek (P.S.L.) podkreślił konieczność załatwienia przez wielkie mocarstwa

sprawy naszych granic wschodnich.

MIN. SKRZYŃSKI BEZ p. ASKENAZEGO NIE MOŻE ODPOWIEDZIEĆ.

W odpowiedzi minister Skrzyński wyraził zdanie, że co do sprawy pasa neutralnego, to komisja senacka otrzyma odpowiednie wyjaśnienia od delegata polskiego przy Lidze Narodów p. Askenazego.

zago na jedno z najbliższych swoich posiedzeń. Poza tem komisja postanowiła na porządku dziennym posiedzenia sprawę Gdańska i pertraktacji polsko - niemieckich, toczących się w Dreźnie.

Komisja postanowiła zaprosić p. Askenazego

TELEFONEM Z WARSZAWY

WYNIKI WYBORÓW W KASIE CHORYCH.

*) W grupie pracodawców obliczenie głosów zostało ukończone wczoraj o godz. 4 po południu. Dwójka żydowska uzyskała 777 głosów, uzyskując 4 mandaty, trójka — lista wspólna przemysłowców, rzemieślników i kupców polskich — otrzymała 4,635 głosów, zdobywając 23 mandaty, lista piąta, odpowiednik listy „inteligencji“ wśród pracowników uzyskała 756 głosów, przeprowadzając 3 delegatów.

Obecnie wynik wyborów da się zreasumować w następujący sposób. Na 60 mandatów do Rady Kasy z grupy pracowników, obóz narodowy uzyskał 19 miejsc, socjaliści 18 komunisty 16, żydzi 5, N. P. R. i „inteligenci“ po jednym. Wobec czego należy się spodziewać że do Zarządu Kasy z ramienia 8, ki wejdzie 4 członków, a od pozostałych grup ośmiu.

Z grupy pracodawców, którzy w Radzie mają 30 miejsc, weszło 23 z listy trzeciej, 4 żydów i 3 z listy piątej. Czyli lista trzecia przeprowadzi do Zarządu 5 swoich przedstawicieli, a inne jednego.

WNIOSEK NAGŁY ZWIĄZ. LUD. NAROD.

*) Posłowie Związku Lud. Narod. złożyli wczoraj do łaski marszałkowskiej wniosek nagły w przewidywaniu, że wskutek dotychczasowych metod postępowania rządu litewskiego, ludność polska neutralnego będzie narażona na dotkliwy odwet za objawienie sympatii w stosunku do państwa polskiego.

Końcowy ustęp brzmi: Sejm wzywa rząd do niezwłocznego przedsięwzięcia w drodze dyplomatycznej wszelkich dostępnych mu kroków, celem zapewnienia należnych praw ludności polskiej na Litwie, a w szczególności w tej części pasa neutralnego, którą przeszła pod zarządek litewski.

PRZYPUSZCZALNE OBJĘCIE BUDOWY PORTU GDYNI PRZEZ FIRME HERSET.

*) Znana na zachodzie Europy firma Her-set, która brała udział przy budowach portów we wszystkich częściach świata, zwróciła się do rządu polskiego proponując swe usługi przy budowie portu w Gdyni. W razie, gdyby oferta została przyjęta, wybudowania portu można by oczekiwać za 5 lat.

Zaznaczyć należy, że żadna z firm polskich nie może samodzielnie podjąć się prac nad budową portu w Gdyni, gdyż nabycie przyborów technicznych wymagałoby ogromnych kapitałów, niemożliwych do zebrania wskutek stanu waluty polskiej.

Z ostatniej chwili.

PLAN UKRAINCÓW WZGLĘDEM POLAKÓW

LWÓW 16 2 (AW) „Gazeta Lwowska“ donosi że władze sowieckie na Ukrainie realizują od dłuższego czasu bardzo rozległy plan eksterminacyjny, pozbawiając się elementów polskich z obszaru ukraińskiego. Wobec tego, że w r. 1921 zrodził się w urzędach sowieckich plan systematycznego wypierania Polaków z terenu Ukrainy, a przede wszystkim z ziem, granicznych z Polską, zorganizowano w tym celu przy gubernialnych komisjach wykonawczych tajne polityczne nadzorki, kierowane przeważnie przez byłych urzędników carskich.

I tak w Kijowie prezesem takiej komisji jest b. wyższy urzędnik carski Markiewicz, a w Winnicy Miaskin, były gubernator Podola. Komisje te starają się wytworzyć tak przykre warunki bytowania dla ludności polskiej, któreby ją zmusiły do przesiedlenia się z Ukrainy w głąb Rosji. W tym celu stosuje się utrudnienia gospodarcze, rekwizycyjne i wyjątkowe obciążenia podatkowe, szkodliwe zaś politycznie powierzono specjalnym oddziałom wojskowym.

Na skutek tej długotrwałej akcji zaznaczył się wśród ludności polskiej groźny dla przyszłości i żywiołu polskiego na tych ziemiach ruch emigracyjny. Na opuszczone gospodarstwa polskie wprowadzają władze sowieckie element rdzennie rosyjski, zaś do akcji osadniczej powołano rozległy aparat, który organizuje specjalne kursy ziemskie.

ECHA KONFLIKTU W SMYRNI.

BORDEAUX 16 (PAT) Rządy sojuszników

Niniejszym komunikujemy, że instytucja z naszym Bankiem zarządzana

BANK ZIEMI POLSKIEJ w LUBLINIE

posiadająca Oddziały: w Busku, Chełmie, Dubnie, Działoszytach, Izbicy, Kazimierzy—Wielkiej, Kowliu, Korcu, Krasnymstawie, Krzemieńcu, Łucku, Oboznie, Ostrogu, Pińszowie, Puławach, Równem, Szydłowcu, Tomaszowie Lubelskim, Włocławku, Włodzimierz—Wołyńskim, Zamściu, otworzyła

ODDDZIAŁ we LWOWIE,

którego usługi dla wszelkich operacji bankowych apżejnie polecamy

Bank Handlowy w Warszawie
Oddział Główny w Łodzi.

284d1

Objęcie pasa neutralnego.

STARCIE Z PATROLEM LITEWSKIM

WILNO 16,2 (AW) W dniu 15 bm. jeden z oddziałów milicji, zdążający ku wsi Ławni-kańce, w gminie giedrojskiej, dla zlikwidowania tamtejszej placówki milicji honorowej, został napadnięty przez patrol regularnej armii litewskiej. Po krótkiej walce trzech Litwini zostali ranni i wzięci do niewoli.

POŁĄCZENIE KOLEJOWE WILNA Z GRODNEM.

WILNO 16,2 (AW) Naprawa linii kolejowej Wilno-Grodno już się rozpoczęła. Na odcinku, który ulegnie naprawie, zostały ogółem zniszczone 3 mosty, z czego 1 większy, a 2 mniejsze. Litwini spalili również dworzec na stacji Olkieniki.

Tor kolejowy znajduje się w bezwzględnym porządku, jednak wobec dłuższego nieużywania wymaga gruntownej naprawy. Ruch pociągów rozpocznie się za 2 tygodnie. Uruchomienie linii telegraficznej nastąpi prawdopodobnie również w ciągu dwóch tygodni.

„NIEŚWIADOMOŚĆ“ LITEWSKA

WILNO 16,2 (AW) Poszczególne jednost-

ki wojska litewskiego do kompanji włącznie, stacjonowane na byłej linii demarkacyjnej, nie otrzymały jeszcze dotychczas żadnych dyrektyw w sprawie zajęcia obszaru, przyznanego Litwie. Wszędzie natomiast operują litewskie oddziały partyzanckie.

ZAJĘCIE LEJPUNY.

WILNO 16,2 (AW) Oddziały policji państwowej zajęły po dłuższej strzelaninie wieś Lejpuny. Dwóch policjantów zostało rannych, ze strony litewskiej zaś ranniono kilkunastu ludzi.

KLAMSTWA NIEMIECKIE.

GDANSK 16,2 (AW) W kołach giełdowych usiłowano uporeczywie ze strony niemieckiej kolportować wiadomość, jakoby wybuchła wojna polsko-litewska. Wiadomości tej zaprzeczono stanowczo z polskich kół miarodajnych w Gdańsku.

Jeden z tutejszych dzienników zwrócił się w tej sprawie m. in. również do przedstawiciela litewskiego i otrzymał odpowiedź, zaprzeczającą wprawdzie wybuchowi wojny, stwierdzającą jednak, iż litewskie wojska graniczne wysadziły szereg mostów około Oran.

Kłajpeda przyznana Litwie

SA TO SKUTKI WYŚMIENITEJ POLITYKI P. ASZKENAZEGO.

BERLIN 16 2 (AW) W półurzędowej nocie rady ambasadorów podane są następujące szczegóły, dotyczące decyzji, mocą której obwód kłajpedzki został przyznany Litwie.

Rada ambasadorów dn. 16 bm. przed południem zajmowała się sprawą Kłajpedy, przyjmując do wiadomości depezę Olnehanta, który imieniem komisji sojuszniczej doniósł, że rewolucyjny rząd Simonajtisa ustąpił, oraz że 15 bm. ustanowiony został nowy rząd pod przewodnictwem Gallusa, uznany przez mocarstwa sojusznicze. Wprowadzenie tego rządu nastąpiło już w sposób urzędowy. Ochotnicy rewolucyjni rozpoczęli ewakuować się z terytorjum kłajpedzkiego, a wojska państw sprzymierzonych zajęły przeznaczony im odcinek. Ponieważ w ten sposób warunki, postawione przez wielkie mocarstwa, zostały wypełnio-

ne, rada ambasadorów wydała 16 bm. rano decyzję o losach obszaru kłajpedzkiego, na mocy której obszar ten został oddany pod suwerenność Litwy.

Równocześnie poczyniła rada ambasadorów szereg zastrzeżeń, mianowicie co do wprowadzenia autonomji i organizacji ruchu morskiego i rzeczno-gó, tudzież ordynacji portowej, przez co zdaniem rady ambasadorów zostały w dostatecznej mierze uwzględnione interesy zarówno Litwy, jak i Polski.

Decyzję tę zakomunikowano natychmiast przedstawicielom państw sprzymierzonych w Kownie, z poleceniem doręczenia jej rządowi litewskiemu. Rządy kłajpedzkie powiadomiono również za pośrednictwem komisji nadzwyczajnej, przy czem powiadomiono także rządy państw sprzymierzonych.

cze udzieliły swym komisarzom w Konstantynopolu instrukcji, zezwalającej na uregulowanie w drodze dyplomatycznej sprawy obecności wojennych okrętów państw sprzymierzonych w porcie smyrneńskim.

„NIEWYPŁACALNOŚĆ“ NIEMIEC JEST FIKCJA.

BORDEAUX 16 (PAT) „Temps“ omawiając sprawę wyższości kursu marki niemieckiej pisze: Rząd Rzeszy, który zdołał w okresie 10 dni podnieść wartość marki dwukrotnie, dowiódł że Niemcy posiadają olbrzymie zapasy pieniędzy w rezerwie i że ich niewypłacalność jest fikcyjna.

O POKÓJ NA WSCHODZIE.
PARYŻ 16 2 (AW) „Action Française“

omawiając warunki zaprowadzenia pokoju na Wschodzie Europy dochodzi do wniosku że jedynym warunkiem powodzenia tej akcji jest zdecydowana i silna polityka w punkcie centralnym, t. j. wobec Niemiec. Na nic się nie zdadzą zgodne kroki Fracji i Anglii wobec Turcji, jeżeli Niemcy będą mogli liczyć, iż rząd angielski słabo oprze się zamachom wykonywanym przeciwko przedsięwzięciu Francuzów w Ruhr. Niech Bonar Law i lord Curzon zrobią rachunek swego sumienia politycznego, a ujrzą jaka jest przyczyna upadku Lozanny.

Walcimy z paskarstwem!

Podzwonne.

Rozwiązanie obecnej Rady Miejskiej m. Łodzi kończy szczęśliwie, jeden z najniebezpieczniejszych okresów naszego miasta.

Obecna Rada Miejska wybrana została w 1919 roku, w błogosławionym okresie rządów towarzyszy Moraczewskiego i Barlickiego, — w czasach bardzo postępowych, kiedy byliśmy na najlepszej drodze, do zatarcia burżuazyjnej granicy między swoim i cudzem, oraz między Polską i Bolszewją.

Wtedy to każdy, kto głośniej krzyczał i więcej obiecywał, niż zwyczajne gruszki na wierzbie, miał możliwość zostać radnym, ławnikiem, prezydentem, ministrem, ba, nawet prezesem ministrów.

Ponieważ P.P.S. przyszło wówczas, co prawda zawezesnie, do przekonania, że już nastąpił dzień zapłaty i nie należy żałować... obietnic, wzięło więc naówczas rządy miasta w swoje ręce.

Wybrano zatem, nie tych co fachowością, zdolnościami i wykształceniem, mogli by rozwiązać trudne zadanie gospodarowania krociowym miastem, ale jak to w „Dzienniku Urzędowym Łodzi” wyraźnie zaznaczono, tych którzy mieli za sobą jako jedyną kwalifikację: „większość głosów”, jakkolwiek w arkanach sztuki czytania i pisania „niekuniknie” dobrze się orjentowali.

Jaki kram, taki pan, jaka Rada Miejska takie gospodarstwo... Zaczęto więc, „angażować” urzędników, których cała i jedyną kwalifikacją była partyjna przynależność.

W swoim czasie ogłosiliśmy w „Rozwoju” nawet list „samego” towarzysza prezydenta do towarzysza oświatowca Kopcińskiego, zalecający mu przyjęcie na stanowisko nauczyciela, jakiejś kreatury: „bo to postępowiec i radykał”...

Widząc te rządy przypominała się zawsze aktualna anegdota z czasów przed wojennych, kiedy to tłum różnych obszarpanców, nadpływał z Rosji na stanowiska urzędnicze w Polsce. Na zapytanie czy umieją czytać odpowiadali że nie, ale natomiast są... rosjanami!

Taki system żywcem przeszczepiony na grunt łódzki, poddawał najodpowiedzialniejszym stanowiska miejskie różnym zakatorzonym wielkościom partyjnym, lub zgola aferzystom, którzy udalnie symulując czerwony obłęd partyjny, potrafili się wcisnąć na fotele nawet szefów wydziałów, skąd rugować ich musiała dopiero... prokuratura.

Nieustający ciąg takich afer jak Arnd, Helman, Jahrblum et consortes dawał każdemu wiele do myślenia, tylko nie niepiśmiennym Ojcom miasta, dla których czerwony krawiat i czerwona chustka do nosa były świętem tabu były tarczą ochronną, pod którą mogła się panoszyć zgnilizna i korupcja.

Po za tem ustępująca Rada Miejska nigdy nie umiała bronić interesów narodu polskiego w Łodzi. Była ona raczej ekspozytura trzęsiej międzynarodówki na terenie łódzkim, niż rzeczniczką praw i postulatów Polski w mieście, gdzie stanowimy narodową mniejszość.

Koncesje na rzecz świętowania szabasu w szkołach miejskich, wprowadzenie żargonu, zamknięcie targowic miejskich w soboty i cały szereg innych faktów, dowodzi niezbicie, iż wpływy polskie w Radzie były tak nikłe iż nawet tam tym skandalicznym uchwałom postawić nie mogli.

Prawie wszystkie wybitniejsze stano-

wiska w Radzie i Magistracie zajęli żydzi, — że wspomnimy tu dr. Iorela (ekspozytura Sterlinga... ale nie z Anglii), dr. Grinberga i znakomiti tego Strzelca z Ka-ka-du pana Wajsberga, redagującego w czasie wolnym od ćwiczeń strzeleckich urzędowy organ Rady Miejskiej „Łodzianin”.

Chcąc być sprawiedliwymi, nie możemy pominąć tu mileżeniem i pewnych dobrych stron ś. p. Rady starania jej na punkcie szkolnictwa, są godne pochwały i jest to jedyna jasna karta w historii tej nieboszczki.

Ale szkolnictwo, nie wstanie jest zakryć całego szkodnictwa Rady dla interesów miasta i narodu.

Nowi ludzie, którzy obejmą ster miasta będą mieli bardzo ciężkie zadanie, wydobycia naszej Łodzi z bagna ekonomicznego, w które ją wpechnęły nierozważne ręce, i wiele wody

upłynie w naszej Łódce, niż będzie można zaprowadzić, jaki taki porządek. Ze woda tam, w tym czasie, nie będzie wonniejsza — zdaje się nie ulegać najmniejszej wątpliwości.

Oto po krótko rezultaty gospodarki włożonej na zbyt słabe barki... partji, która może miała nawet dobre intencje, ale nie miała siły i głów do ich wykonania...

Rozwiązanie Rady miejskiej w Łodzi, zadaje jeszcze jeden poważny cios wpływom socjalistów u nas. Są to niemal, ostatni mohikanie ginącej ideologii, która tyle już złego przyczyniła Polsce i polakom.

Dlatego też usunięcie dotychczasowych czerwonoskórców od magistrackiego korytka, wywołało ogólne zadowolenie i tłumione westchnienie ulgi.

— Nareszcie...

A. S.

Pod znakiem Piotra Wielkiego.

ZABIEGI ROSJI O „OKNO” DO EUROPY.

(o) W głównych punktach programu zagranicznego współczesnej Rosji należy odróżnić dwie strony: zasadniczą, wyrażającą istotne tendencje dzisiejszej polityki Rosji sowieckiej, i taktyczną, która te tendencje bądźto rozmyślnie przysłania, bądź też na zewnątrz wyjasnia. Częściej mamy do czynienia z tym ostatnim objawem. Owe bowiem różne zapowiedzi, odnoszące się do problemów zewnętrznych Rosji, przynoszą požądane dla władzy sowieckiej odciążenie uwagi mas od zagadnień wewnętrznych; w świecie natomiast politycznym, często naiwnym i źle poinformowanym, urabiają światom opinie poważnego już dziś czynnika międzynarodowej polityki.

Rząd sowiecki śledzi współczesną politykę światową z nadzwyczajną czujnością a poszczególne wypadki międzynarodowe wyzyskuje z niesamowitem sprytem.

Ostatnie wydarzenia europejskie, w czem i konferencja w Lozannie, dostarczyłyby sowieckim kapitalnego materiału do politycznej propagandy na terenach Rosji wogóle, a na Ukrainie w szczególności. Tutaj ostatnie tygodnie wypełniły władze sowieckie skrętnie licznymi mitingami i odczytami agitacyjnymi, których celem było podkreślenie, że położenie międzynarodowe dalekie jest od stałego unormowania się:

Wśród licznych propagandowych odczytów wygłoszono ostatnio w Winnicy dwa na temat: „Riżskij dohovor” (Pokój ryski) oraz „No wyj putj Rosiji i jej nowyia problemy”. W odczytach na wspomniane tematy, wygłaszanych we wszystkich znaczniejszych miejscowościach Ukrainy, odzwierciedla się synteza współczesnej polityki sowieckiej.

Bieg rozmowania propagandy sowieckiej da się uchwycić w następujący skrót: Rosja wyszła z okresu ekonomicznego i znaczenia politycznego. Wobec tego ostatnie traktaty, zawarte po wojnie europejskiej dla Rosji nie istnieją, tembardziej, że skutki tych traktatów wyrażają się w zamknięciu 130 milionowego narodu od Europy. Również traktat ryski, zawarty w okresie, gdy Rosja miała nóż na gardle nie może być na przyszłość w całej pełni respektowany. Nowa „zjednoczona Rosja” musi się, nawiązać do tradycji polityki Piotra Wielkiego i

wznowić walkę o wybite przez niego a na skutek ostatniej wojny stracone „okna” do Europy. Finlandja, Łotwa, Estonia, w nomenklaturze wewnętrznej sowiecków objęte są nazwą „nadbałtyjskie prowincje”, po które ma sięgnąć, przeżycia się w swym rozwoju, Rosja. Odzyskanie tych prowincji natrafi na duże przeszkody ze względu na brak silnej floty rosyjskiej, wobec czego Rosja myśleć również musi o terytorjalnym „oknie” do Europy. Tem zaś jest... Galicja Wschodnia.

Sprawa tą zajmował się na jednym z ostatnich zebrań niejaki Czyrski. „Kronstadt, jeden z sowieckich popleczników emigracji galicyjskiej, są dla Rosji na razie zamknięte. Odesa i Sebastopol będą miały znaczenie dopiero po odbudowanie floty, na co potrzeba 40 — 50 lat czasu. Przez tak długi czas nie może Rosja trwać bez kontaktu ze światem, boby to doprowadziło do obalenia ustroju sowieckiego, owdarcia Rosji przez obce kapitały. Rosja tedy winna dążyć do opanowania Galicji Wsch., jako koniecznego korytarza do reszty Europy.

Nieregularny prawnopństwowy stan w Galicji — mówił Czyrski — będzie dla Rosji sprzyjającym pretekstem; reszty dokonają wypadki w Europie i jeśli nawet nie uda się zupełnie wcielenia Galicji do Rosji, to w każdym razie powstanie taki prawnopolityczny stan rzeczy, który pozwoli Ukrainie sowieckiej nawiązać kontakt terytorjalny z Europą”.

W podobnym duchu wypowiedział się również Piotrowski, jeden głównych dygnitarzy sowieckiej Ukrainy. Warto przytoczyć jeden z charakterystycznych ustępów tego „zbieracza ziemi ruskiej”. „Zachodnia Ukraina — mówił do rzeszy ogłupionych Galicjan — sugestywnie odczuwa potrzeby życiowe Ukrainy sowieckiej, a natura, wspólna psychika, charakter i tradycje historyczne zmuszają nas do zlania się w jedną całość”.

Owa „jedna całość”, nie jest niczem innym jak „zlanie się rzek słowiańskich w morze rosyjskie”.

Jej realizacji patronuje wywołany duch Piotra Wielkiego.

Kronika zagraniczna

W Angji nie chcą żydów.

(x) „Neue Freie Presse” donosi z Paryża: Pewna ilość studentów i profesorów uniwersytetu oksfordzkiego zaczęła zbierać składki, aby 12-tu studentom niemieckim umożliwić jednomyślny pobyt w Oksfordzie. Rektor uniwersytetu wystąpił przeciw temu energicznie, wskazując w swym przemówieniu, że nie należy zapomnieć o tem, iż Niemcy są wczorajszymi wrogami. Rektor oświadczył, że dla niego osobiście byłoby niemożliwe podać jako przyjaciół rękę studentom niemieckim.

Sejm łotewski a mniejszości narodowościowe.

Z Rygi donoszą: Na ostatnim posiedzeniu łotewskiego zgromadzenia nar. wygłosił mowy prezydent ministrów w swem exposé, że mniejszości narodowe będą miały te prawa, które naznaczył sejm łotewski. Przepisy traktatu wersalskiego w sprawie mniejszości są narzucone z zewnątrz i nie mogą znaleźć żadnego zastosowania. Mówca mniejszości stwierdza charakter nacjonalistyczny rządu i wrogie stanowisko wobec mniejszości. Przy następnym głosowaniu nad votum zaufania głosowało 65 za a 19 przeciw 13 posłów mniejszości wstrzymało się od opozycji.

NA MARGINESIE.**Zamówione zamachy.**

Zakała polskiej prasy w Łodzi są dwa żargo nowe piśmidła wydawane wprawdzie w języku polskim, stanowiące jednak zamaskowane reduty międzynarodowej czarnej giełdy.

Jeden z wymienionych świstków, wydawany łącznie z „Naszym Kurjerem Wieczornym“, umieścił arogancko w tytule symbol polskości, drugi świeżo kreowany organ z pod koszernej Diszkina podszył się nawet pod urzędową nazwę państwa, dokonawszy jednak uprzednio częściowego obrzezania oraz umaczawszy swą firmę w międzynarodowym sosie.

Przyjaźń polityczna, zupełnie zresztą zrozumiała na gruncie sympatii ideowych, łączy ścisłe oba pseudo-polskie organy pomimo zawziętej konkurencji i wzajemnego szkalowania się w walce o abonentów.

Pracując solidarnie, jako wojujący rycerze międzynarodówki nad podkopaniem stanowiska polskiego obozu narodowego, nie przebiegają w środkach, łącząc jednocześnie swą politykę z dobrane zrozumianym i właściwym rasowej psychice reaktorów zmysłem reklamy swoich koszernych wyrobów.

Przed kilku miesiącami, jeden z wymienionych nieprzyzwoitych organów zamówił sobie zresztą zupełnie nieszkodliwy zamach na życie redaktora, który miał rzekomo listownie otrzymać pogrózki od grupy hallerczyków powołujące go w krótkim terminie na prawowierne łono Abrahama za napaści na Chjenę.

Widocznie głowa owego organu, ciesząca się dostatecznie niesławą za życia, chciała stać się sławną w przededniu zamówionego ad hoc redakcyjnego pogromu.

Dla zelektryzowania czytelników, względnie spowodowania Rozenblatowskiej interpelacji w sejmie zamach miał być ukartowany w tempie: bardzo pilne, bo w przeciągu 2 dni zaledwie.

Mineło kilka miesięcy i tego ostatniego tytułu do sławy niefortunnemu redaktorowi los poskapil.

Konkurencyjny świstek, służący interesom międzynarodowej republiki na gruncie polskim, dla zaprawienia bezbarwnych łamów swego pisma sosem koszernej Diszkinowskiej sensacji, wpadł przed paru dniami na identyczny pomysł zamówienia sobie pogromu redakcji przez wysłanników Chjeny, na co jednak, jak konkurent również nie posiadał prokury, występując całkiem samozwanie.

Goły rozboju się nie boi, obrzezani nie powinni obawiać się rzezi.

Rzućmy taśmową zasłonę na owe wypocone w niespokojnych redaktorskich mózgach zamachy mające być dokonane przez Chjenę na judaszowskiej prasie.

Pozostaliśmy przy faktach istotnie i wielokrotnie dokonanych pogromów prasy Chjeny przez piastujących władze szabazgojów rządzącej Lewicy, a mianowicie konfiskat prasowych, uchylonych w następstwie przez wyroki sądowe, jako bezprzedmiotowe i bezcelne napaści na Chjenę przynajmniej dotychczas, wyjątkowo łagodnie zachowująca się w polskim klimacie.

Pokrewnym zoologicznymi instynktami drażliwości towarzyszym Chjeny nie radzimy jednak zbyt jej drażnić.

WIADOMOCI Z KRAJU.**Przemysłnik pożarty przez wilki.**

(k) Od dwóch tygodni w okolicy Ostroga, położonego na pograniczu polskim z Rosją sowiecką, po obfitych opadach śnieżnych zapanowały bardzo silne mrozy. Przybrały one wprost katastrofalne rozmiary, gdyż ludzie nie wychodzą formalnie z domów w obawie przed grasującymi po polach i drogach zgłodniałymi wilkami. Przed kilkunastu dniami, na drodze między Ostrogą a Sielcem, wilki opadły wieśniaka trudniącego się przemysłem towarów przez granicę i dosłownie pożarły go. O świecie na miejscu znaleziono tylko szczątki ubrania, laskę, koszyk i niedogryzione kości żadnego zarobku przemysłnika.

Zawody narciarskie w Zakopanem

(k) Wczoraj rozpoczęły się w Zakopanem zawody międzynarodowe zawody narciarskie

o mistrzostwo Tatr, połączone z zawodami o mistrzostwo wojsk polskich. Trwać one będą przez dni 16, 17 i 18-go lutego. Zakopane ma wygląd ośiętny.

Pomnik poległym.

(k) Poświęcenie pomnika poległych pod Miechowem (17 lutego 1863) odbędzie się 18 lutego b. r., jako w 60-tą rocznicę tej bitwy. Pomnik jest dziełem rzeźbiarza p. Błotnickiego z Krakowa. Wzniesiono go na cmentarzu w Miechowie.

Sposób na pijaków.

(k) „Kurjer Częst.“ podaje, że w krótkim czasie ma zapas uchwała, mocą której wszyscy pijani zatrzymani w miejscu publicznym w stanie nietrzeźwym, będą odprowadzani do komisariatu policyjnego i tam specjalny fotograf dokonywał będzie zdjęcia fotograficznego na koszt pijanego, poczem dnia następnego miasto będzie podziwiała ich podobizny.

Ręczyć można, że „wystawa pijaków“ będzie oblegana przez ciekawych.

Zwłaszcza małżonki, których mężulskie wracają często późno w nocy z „posiedzeń“ i „zebrań“ będą mogły codziennie kontrolować, w którym rewirze policyjnym zabawiał się mężulek. Nareszcie położy się kres pijaństwu.

Miasto idealne.

(Od własnego koresp.)

Bridgeport, w styczniu.

Ameryka nazwana jest kotłem w którym zlewają się różne narodowości. Prawie czwarta część mieszkańców to cudzoziemcy, lub dzieci cudzoziemców którzy przybyli tutaj w przeciągu ostatnich 25 lat. Proces amerykanizowania jest nader szybkim i daje rezultaty nieznanne dotychczas w historii etnografii. Żaden kraj w świecie nie zdołał zasymilować cudzoziemców tak szybko jak Ameryka.

Pomimo iż ideały życia amerykańskiego i swoboda jaką się każdy tutaj cieszy nader dodatnio wpłynęły na charaktery cudzoziemców, ci ostatni i dzieci ich zatrzymali niektóre cechy narodowe, które w połączeniu z postępem amerykańskim dają im barwę oryginalną i urok nieprzewyciężony.

Większa część cudzoziemców mieszka w miastach i głównych centrach przemysłowych.

Ciekawym jest studjować te olbrzymie grupy ludzkie szukające miejsca i gruntu pośród nowego środowiska.

Życie cudzoziemców w New-Yorku dawniej już zostało dokładnie zbadane i opisane, jest ono też dobrze każdemu znane. Lecz New-York z swą 7 milionową ludnością, jest miastem tak olbrzymim iż żywił obcy, bez względu na liczbę, nie zdołał napiętnować indywidualności swej w tej mierze jak w miastach mniejszych, gdzie stosunek liczbowy do ludności krajowej jest o wiele silniejszy.

Jednym z najciekawszych miast w Ameryce jest Bridgeport, w Stanie Connecticut.

Wiele jest miast postępowych w Ameryce, lecz z punktu widzenia człowieka pracującego każdy daje miastu Bridgeport pierzeństwo.

Jest to miasto piękne, położone nad cieśniną morską Long Island, 60 mil na wschód od New-Yorku. Posiada wiele parków publicznych, szeroki front morski. Powietrze jest orzeźwiająca, klimat umiarkowany, ulice szerokie, domy czyste i zapraszające. Pomimo iż jest to miasto fabryczne, rzadko daje się tutaj zauważyć dym w powietrzu. Niema tutaj śladu mgły pittsburskiej, ponurości buffalowskiej, smutku czikagowskiego. Bridgeport odznacza się obłokami uśmiechniętymi. Niebiosa przypominają tutaj niebieski kolor horyzontu włoskiego, pięknych barw obłoków kalifornijskich. Ludność Bridgeportu to ludzie mili pełni miłości braterskiej, zyczliwi bliźniej. Pośpiech i popłoch New-Yorku lub innego miasta wielkiego nie daje się tutaj odczuć. Życie jest jakoś weselsze, przyjemniejsze. Człowiek pracuje tutaj tyle ile w innych miastach lecz z sercem lekkim, uśmiechem na ustach. Może dlatego że ludzie w Bridgeportcie są zadowoleni z losu swego, może dlatego że praca stała się, życie mniej naprężone, utrzymanie tańsze, więcej przystępnych rozrywek niż gdzieindziej.

Może dlatego że Bridgeport jest miastem między narodowym? Przeszło trzecią część 150 tysięcznej ludności Bridgeportu ludźmi urodzeni za Ameryką.

Polacy, Słowacy, Krowci, Serbowie, Węgrzy, Włosi, Litwini, Rosjanie i inni żyją tutaj w pełnej komitówce. Udzielają oni miastu dziwny jakiś urok. Przyjawszy obyczaje amerykańskie stali się więcej postępowi, ambitniejsi i podnieśli mimzwoili sposób swego życia. Pomimo to jednak zatrzymali wiele cech europejskich. Hołdują życiu towarzyskiemu w większej mierze niż Amerykanie, którzy wolą życie odosobione. Są więcej wymowni i rozmowni posiadają więcej temperamentu wrodzonego. Dlatego też cieszą się i zawsze radzi się widzieć nowych przybyszy. Lubią oni czuć że ich jest wielu, że liczbą ich ciągle potężnieją, że stają się poważną częścią ludności miejscowej.

Bezczelność Niemców w Polsce.

„Polska zawdzięcza wolność swą... Niemcom“.

Buta Niemców, należących do rządowej większości, wzrasta z dniem każdym. Z powodu sprawy odznaczenia przez władze niemieckie byłych oficerów pruskich, będących obecnie obywatelami polskimi, wychodząca w Bydgoszczy „Deutsche Rundschau in Polen“ pisze w sposób następujący:

„Najumiętniej pozwalamy sobie przypomnieć że te osoby należą do armii, której krwawym ofiarom w pierwszej linii Rzeczpospolita polska zawdzięcza swą wolność i suwerenność“.

Wolność swą Polska zawdzięcza tedy... Niemcom!

Listy Gdańskie.

(Od własnego korespondenta)

Wzrost bezrobotnych. — Pałac w Oliwie. — Składki na rzecz ludności zagłębia Ruhry. — Nowa waluta. — Wyjazd robotników do Francji

Gdańsk, 15 lutego 1923.

W dniu 1 stycznia b. r. miało wolne miasto Gdańsk 932 osób bezrobotnych a 261 wolnych posad. Wskutek drożyzny, zastoju budowlanego i podrożenia robocizny wzrosła liczba bezrobotnych z dniem 1 lutego b. r. na 1272, zaś wolnych miejsc było 290.

Przy podziale mienia państwowego po Niemczech i Prusach dostał się królewski pałac w Oliwie na własność wolnego miasta Gdańsk, choć o historyczną te pamiątkę z czasów polskich kompetowała i Polska. Jak donoszą obecnie tutejsze dzienniki niemieckie pomieszczeniem zostanie na pierwszym piętrze pałacu oliwskiego muzeum, zaś na parterze urządzoną zostanie kawiarnia, lub restauracja. Dochód uzyskany z wynajęcia parteru użytym będzie na utrzymanie wspomnianego starożytnego parku okalającego ów pałac.

Niemiecka ludność Gdańska zbiera forsownie za pomocą pras i podczas wszystkich zebrań, oraz po domach, lokalach publicznych i na ulicach składki na rzecz ludności „nie-szczęśliwego“ zagłębia Ruhry. Składki te mają ponownie wykazać łączność duchową między Gdańskiem a dawną macierzą. Za czasów swej przynależności do Niemiec był Gdańsk cichem i małym miastem prowincjonalnym. W przeciągu ostatnich lat trzech wzrósł Gdańsk niewiele i stał się naprawdę wielkim i ruchliwym miastem o charakterze międzynarodowym. Tutejsi kupcy i przemysłowcy dorobili się szalonych majątków wskutek wzrostu i rozkwitu handlu i przemysłu. To wszystko zawdzięcza Gdańsk wyłącznie stosunkom handlowym z Polską, ale zdeprawowana przez wychowanie pruskie duma przeciętnego niemieckiego gdańszczanina tęskni ciągle jeszcze za dawną niewolą i zależnością od hohenzollernowskiego kaprała.

Jak donosi „Dziennik Gdański“ nastąpiła ma w Gdańsku reforma waluty, która przeprowadzi konsorcjum angielsko-szwedzkie. Nowa waluta wyrugować ma z Gdańska zupełnie dotychczasową markę niemiecką.

Dzienniki niemieckie z Gdańska podają wiadomość, jakoby z Gdańska wyjechało w tych dniach 800 robotników polskich okretem do zagłębia Ruhry, wobec tego Konsulat francuski wyjaśnia, oficjalnie, że wiadomość ta jest nieścisła, ponieważ robotnicy polscy wyjechali nie do Zagłębia Ruhry, lecz do kopalń północno-francuskich.

S. + P.

Antonina Bolesława z Bieleckich

Wandachowicz

żona właściciela piekarni.

Po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarła opetrzona S. w. Sakramentami przeżywszy lat 40 Wyprawienie zwłok nastąpi w niedzielę dn 18 lutego o godz 5 po poł. z domu przy ulicy Gubernatorskiej 15 na Stary cmentarz katolicki przy ul. Ogrodowej. Na smutny ten obrzęd zaprasza krewnych i znajomych.

M a ż.

KRONIKA

— Kalendarzyk.

Sobota dn. 17 lutego Patrycjusza
Wschód słońca g. 7 m. 00
Zachód g. 4 m. 41

— Widowiska.

Filharmonja (Dzielnia 20)

Teatr „Scala“ (Cegielniana 18)

„Casino“ (Piotrkowska 67)

Skandal w eleganckim świecie

„Odeon“ (Przejazd 2)

„Dziewczę z Piccadilly.

„Luna“ (Przejazd 1)

Zona Faraona

Grand-Kino (Piotrkowska 72)

Napój zapomnienia

Spół. Pracow. Państw. (Sienkiewicza 40)

Hrabianka bez nazwiska

„Kowalski“ (Piotrkowska róg Główniej)

7 lat nieszczęść

Miejska Biblioteka Publicz (Andrzeja 14
otwarta codziennie od 3—9 wiecz.

Kalendarzyk historyczny

1564 Zgon Michała Anioła,

1827 Zgon Pestalozziego.

Wiadomości bieżące

— Zniesienie konfiskaty „Rozwoju“.

Sąd okręgowy na posiedzeniu gospodarczym w dniu 5 i 7 lutego b. r. zniósł konfiskaty zarządzone przez p. Komisarza Rządu nałożone na egzemplarze „Rozwoju“ z Nr. 31 z dnia 2 lutego 1923 roku za odezwę „Eligjusz Niewiadomski do Narodu“ i Nr. 33 z dnia 4 lutego 1923 r. za artykuł p. t. „Miejmy odwagę się przyznać“.

Pomimo że już 12 dni minęło od decyzji sądu, o której tylko przypadkowo dowiedzieliśmy, się dotychczas jeszcze Komisariat Rządu nie uważał za stosowne powiadomić nas o powyższym oraz zwrócić część nakładu naszego pisma odebranego od sprzedawców w dniu tych dwóch niezasadzonych konfiskat.

— Nabożeństwo żałobne.

Onegdaj w kościele parafjalnym w Rudzie Pabjanickiej odbyło się nabożeństwo żałobne za duszę s. p. El. Niewiadomskiego, które odprawił ks. prob. Potapski.

— Gość słowacki.

e) Bawi w Łodzi dr. Rosner lekarz ordynujący w Piszczanach który przybył do nas jako tu rysta zwiedzający Polskę.

Grandhotel pokoi 116. do poniedziałku od 4.6 po południu.

— Jak uzyskać dowód osobisty.

(ab) Ponieważ nie wszyscy wiedzą, jakie dokumenty potrzebne są do uzyskania dowodu osobistego przez co niejedni narażony jest na kilkordniową bieżanie, wystawanie w ogonku i niepotrzebną stratę czasu, przeto zwróciliśmy się w tej sprawie po informację do komisarza rządu.

Osoby pragnące uzyskać dowód osobisty

Rozwiązanie Rady Miejskiej.

ROZPORZĄDZENIE MINISTERSTWA SPRAW WEWNĘTRZNYCH.

b) W dniu wczorajszym urząd wojewódzki otrzymał rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych, podpisane przez ministra Sikorskiego w sprawie rozwiązania łódzkiej rady miejskiej.

Treść rozporządzenia jest następująca: Ponieważ w radzie miejskiej na ogólną liczbę 86 radnych niezbędnych dla quorum, brakowało 23, na podstawie art. 15 ustawy o samorządzie miejskim, który to artykuł przewiduje wyczerpanie się liczby zastępców i brak ponad 10 proc. radnych, należałoby zarządzić wybory uzupełniające. W danym wypadku jednak okazało się to niemożliwym, ponieważ jak to ze sprawozdania magistratu z dn. 15-go stycznia tego roku wynika, że brak jest wielu list wyborczych, a mianowicie na 191 obwodów brak list z 51 obwodów, sporządzonych w roku 1919. Wobec tego magistrat zaproponował przeprowadzenie wyborów za pomocą list, sporządzonych podług list wyborczych do Sejmu z roku 1919. Ministerstwo spraw wewnętrznych jednak na to się nie zgodziło, gdyż inne są prawa dla wybierających do Sejmu, a inne do rady miejskiej, wobec czego projekt magistratu łódzkiego nie daje dostatecz-

winny przedewszystkiem złożyć podanie z opłatą stempłową w wysokości 200 mk. i po 50 mk. od każdego załącznika.

Jako załączniki do podania osoby pragnące uzyskać dowód osobisty, muszą dołączyć: wyciąg z ksiąg stałej ludności, lub certyfikat przynależności i metrykę urodzenia, lub akt nadania uznania obywatelstwa, poświadczenie obywatelstwa. Jeżeli chodzi o dowód osobisty dla żony, należy przedstawić akt ślubu i metrykę urodzenia konieczne (oprócz wymienionych) po 2 fotografie dla każdej osoby.

Dawny dowód wydany przez władze rosyjskie okupacyjne lub polskie, na zasadzie których interesowaną osobą jest zameldowana, winny być oddane przy otrzymaniu dowodu osobistego, a w razie ich zgubienia interesowani winni trzykrotnie ogłosić w Dzienniku Urzędowym i przedłożyć 3 kolejne egzempl. tegoż dziennika.

Mezycyżni do rocznika 1880 winni posiadać ponadto dowody, stwierdzające ich stosunek do służby wojskowej (kartę rejestracyjną, powołania bezterminowego urlopowania, książeczkę stanu służby oficerskiej.)

Dowody osobiste wydaje się osobom od 15 roku życia, osobom małoletnim wydaje się dowody osobiste za pisemnem specjalnem zezwoleniem rodziców lub opiekunów tychże.

— Zjazd nauczycielski.

W dn. 18 i 19 lutego br. odbędzie się w Łodzi zjazd wojewódzki delegatów Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych Rzeczypospolitej Polskiej. Celem zjazdu jest omówienie palących spraw szkolnych izawodowych.

Początek obrad w niedzielę 18 bm. o godz. 10 rano w sali Rady miejskiej, Pomorska 16.

— W sprawie ogłoszeń wróżbitów i wróżek.

W „Dzienniku Komisariatu Rządu“ (Nr. 37) ogłoszono co następuje:

W związku z okólnikiem ministra spraw wewnętrznych z dn. 21VI 1919 roku w sprawie ogłoszeń wróżbitów i wróżek w pismach codziennych, wyjaśniam że ogłoszenia wróżbitów i wróżek mogą się ukazywać w czasopiśmie, o ile treść ogłoszeń nie zawiera cech, przewidujących w art. 8 dekretu z dn. 7.II r. 1919.

W razie stwierdzenia w treści ogłoszeń wróżbitów i wróżek cech, wymienionych w art. 8 dekretu powyższego, należy winnych pociągnąć do odpowiedzialności sądowej z art. 299, a kod. karnego

Wynadki i kradzieże

— Miljonowa kradzież.

(ab) Ze składu manufaktury Alfreda Dan-cygiera przy ul. Piotrkowskiej Nr. 56, nieznanymi sprawcy przy pomocy podrobionych kluczy skradli przedzę na sumę przeszło 12 milionów marek.

— Nieuczciwy dozorca.

(ab) Za systematyczną kradzież wełny przy

nych gwarancji, że sporządzone w ten sposób listy będą odtworzeniem dawnych.

Następnie wiadomo jest, że z powodu ciągłego braku quorum od września, następowały zwłoki w załatwianiu spraw gminnych, czemu kilkakrotnie starał się zarządzić magistrat, lecz nadaremnie. Nawet dla uchwalenia budżetu gminnego zjawiała się tylko połowa radnych.

Na podstawie art. 31 ustawy o samorządzie miejskim, dla spraw takich niezbędna jest t. zw. kwalifikowana większość, której zebranie w łódzkiej radzie miejskiej jest wykluczone, bo jakkolwiek radni nie posiadali mandatów, jednak nie chcą ponosić odpowiedzialności za gospodarkę miasta.

Wobec tego na podstawie art. 66 ustawy o samorządzie miejskim rada miejska Łodzi zostaje niezwłocznie rozwiązana.

Dopóki rada miejska nie ukontynuuje się w nowym składzie, wszystkie funkcje załatwiać będzie magistrat, ograniczając się do załatwiania spraw bieżących. W żadnym razie magistrat nie zamierza zamieniać nieruchomości, oraz raziąć pożyczki.

ulicy Wólczańskiej 43, osadzeni zostali w więzieniu przy ul. Miłszej Kubecki Józef dozorca oraz paser Chaciński Mosek zam. Wólczańska 37.

— Bacność Sokoli!

Wzywa się członków Tow. Gim. Sokół o stawienie się w niedzielę dnia 18 b. m. o godz. 9 rano, w sali Sokoła przy ul. św. Emilji 5 w celu wzięcia udziału w uroczystości na cześć Kórnika.

— Odczyt.

Staraniem Związku Hallerczyków, odbędzie się w niedzielę dn. 18 bm. o godz. 6 ppół, w lokalu „Wędkowców“ przy ul. Piotrkowskiej 174; odczyt dla uczczenia 5-tej rocznicy bitwy pod Rarańczą, na który to zaprasza się członków Związku i sympatyków. Odczyt wygłosi kolega Grzegorzak. Zarząd.

— Notowania z dnia 16-II-23. r. ceny trzody na rynku łódzkim.

Wieprze żywej wagi jeden funt 3,500 mk. towar średni bite czyli jeden funt mięsa po zabiciu od 4,300 do 4,500 mk. towar średni Zarząd 5647-1 Cechu Rzeźników.

— Do PP. Właścicieli Aptek i Składów Aptecznych w Łodzi.

W dniu 13 lutego br. o godz. 7-jej wieczorem do apteki W-go Sitkiewicza przy ul. Miłsza Nr. 26 zgłosił się członek Kasy Chorych m. Łodzi niejaki p. Samuel Korbman, zatrudniony w fabryce torebek „Union“, z propozycją sprzedaż 1 flaszki motoferu, którą otrzymał na zasadzie recepty lekarza Kasy Chorych.

Podając karygodny ten fakt do wiadomości publicznej, Kasa Chorych m. Łodzi w zrozumieniu konieczności obrony elementarnych zasad etyki i własnych żywotnych interesów, zniewolona jest skierować usilną prośbę do pp. właścicieli aptek i składów aptecznych, by zechcieli zwracać baczną uwagę na źródła oferowanych przez nieznanymi osobnikami środków leczniczych i w razie ujawnienia pochodzenia ich z Kasy Chorych łaskawie powiadomić Zarząd jej, celem udaremnienia podobnego rodzaju nadużyć.

KASA CHORYCH m. ŁODZI

Dr. Ed. Giebartowski
Komisarz.

5650-1

— Niedzielne odczyty.

W niedzielę dnia 18-go odbędą się staraniem Polskiego Czerwonego Krzyża dwa odczyty. Wejście bezpłatne. W kinie „Odeon“ przy ul. Przejazd Nr. 2 o godz. 12-tej w ppół dr. Miklaszewski wygłosi odczyt wyłącznie dla kobiet od lat 17-tu „O Powstaniu Nowego ustrój“ w kinie Nowości przy ul. Główniej Nr. 1 o godz. 1-szej p p, dr. Mogilnicki „Wychowanie Fizyczne Dzieci“

Spodziewać się należy, że powyższe odczyty, ze względu na nader interesujące tematy ślagną tłumy publiczności, pragnące powiększyć swą wiedzę.

Poselski wiec sprawozdawczy Zw. L.-N.

W środę dnia 14 lutego b. r. o godz. 8 w. w sali Targów Rzemieślniczych Al. Kościuszki odbył się imponujący wiec Związku Ludowo-Narodowego. Po zarządzeniu zebrania przez p. L. Grzegorzaka powołano do prezydium p.p. Bereszko, dr. Jokla, Czernika, Dytricha a na sekretarza p. Stępnia.

Sprawę gospodarki miejskiej i zabiegów czynionych w Ministerstwie spraw wewnętrznych celem rozwiązania Rady miejskiej m. Łodzi i rozpisania nowych wyborów, omówił rzeczowo i szeroko poseł K. Chądzyński.

Poseł dr. Rąb zdał sprawozdanie z pracy sejmowej Klubu Z. L. — N. W szerokiej dyskusji na ten temat, w której głos zabierali p.p. Grzegorzak, Stępień, Pajkowski, Zajaczek, Czernik, Bereszko i inni uchwalono wśród nie milknących oklasków następujące rezolucje:

Zebrani w liczbie 6000 osób na poselskim wiecu Z. L. — N.

1) wyrażają posłem i senatorom Z. L. N. pełne uznanie i podziękowanie za ich działalność na terenie mowym.

2) Żądają ustąpienia Rządu generała Sikorskiego i zastąpienia go Rządem parlamentarnym utworzonym przez większość polską.

3) Żądają od Klubu Z. L. — N., aby wezwał Rząd do przeprowadzenia ścisłego śledztwa w sprawie wykrytej amunicji i broni magazynu wanej przez żydów m. Tomaszowa.

4) Żądają ustalenia cen maksymalnych przez Rząd i zmiany art. 7 ustawy z dnia 5. VIII 22 r. o zwalczanie lichwy.

5) Żądają zmiany ustawy o Kasie Chorych, która trapi ogół robotniczy m. Łodzi.

6) Żądają w sprawie żydowskich emigrantów zatrzymania w mocy rozporządzenia b. ministra spr. w. Kamińskiego.

7) Uznając postanowienie Rady Ministrów, rozwiązujące Radę miejską m. Łodzi za jedynie zmierzające do uzdrowienia stosunków panujących w gospodarce finansowej i administracyjnej magistratu m. Łodzi — domagają się przeprowadzenia wyborów do Rady miejskiej najdalej dn. 15 marca b. r.

W sprawie tej wybrano delegację złożoną z 5 osób z posłem Chądzyńskim na czele, która ma przedstawić tę uchwałę prezydium Rady miejskiej.

Po odśpiewaniu „Roty“ zakończono wiec.

Obchód 450-letni urodzin Kopernika.

Onegdaj odbyło się w stowarzyszeniu techników posiedzenie komitetu obchodu 450 rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika.

Zebranie zagal przesł stow. techników p. inż. Wagner, który po złożeniu sprawozdania z dotychczasowej działalności komitetu zaprosił na przewodniczącą ks. biskupa Tymienieckiego.

Komitet ukonstytuował się w sposób następujący: Prezydium honorowe: ks. biskup Tymieniecki, wojewoda dr. Garapich, gen. Majewski, dowódca D. O. K. IV oraz p. inż. Wagner. Funkcje komitetu wykonawczego objęło stow. techników.

Nabożeństwo uroczyste odbędzie się w niedzielę dn. 18 o godz. 10 rano w katedrze; wstęp do presbiterjum mają członkowie komitetu oraz delegacje, organizacji i stowarzyszeń oraz prasa.

Tablica pamiątkowa z napisem „Mikołajowi Kopernikowi — w 450 rocznicę urodzin — rodacy Łódzianie, dnia 19, II 1923 roku“ zostanie wmurowana w katedrze.

Następnie komitet uchwalił wystąpić do magistratu m. Łodzi z wnioskiem o przemianowanie ulicy Pańskiej na ulicę Kopernika.

Ustalono program uroczystej akademii, która odbędzie się w sali Filharmonii w niedzielę o godz. 7 wiecz.

Akademję zagal przesł stow. techników, p. Wagner, następnie orkiestra 31 p. p. S. K. odegra polonez Szopena, poczem wygłoszony zostanie odczyt na temat „Kopernik — jako polak“ i nastąpią produkcje chóralne i orkiestrowe oraz odczyt naukowy o Koperniku.

Obchód według programu komitetu zapowiada się imponująco i nie wątpimy, że cała polska Łódź zmanifestuje polskość Mikołaja Kopernika udziałem swym w nabożeństwie i akademii. We wszystkich szkołach okręgu Łódź, miasto i Łódź-powiat odbędzie się w dniu 19 b. m. uroczyste obchody na czele Mikołaja Kopernika.

Jaka powinna być poczta.

Niedawno wrócił do Berlina list wysłany do Warszawy (red. Rzeczyp.) Boduena 2 do jednego z redaktorów z dopiskiem: „Taki tu nie mieszka“. Listowy, który prawdopodobnie codziennie oddaje listy z tem nazwiskiem, nie widząc na adresie oprócz nazwiska także tytułu pisma, nie uważał za stosowne bodaj potrudzić się z zapytaniem w redakcji. Dla takich mało sprytnych urzędników pocztowych przytacza Rzeczpospolita przykład, jak pracuje poczta angielska. W czasie życzliwych świątecznych poczta londyńska otrzymała z Kanady list adresowany:

Do pastora kanadyjskiego, o białych włosach który dość często przemawia z mównicy w Hyde Park.

List doręczono pastorowi Palmerowi, który jest członkiem kazań na wolnym powietrzu misji zachodniej — londyńskiej w Kingsway. List wysłał żołnierz kanadyjski, który podczas wojny zaprzyjaźnił się z panem Palmerem, ale nie znał jego nazwiska i mieszkania. List doręczono pastorowi, gdy odprawiał nabożeństwo w Hyde Park.

Ludzie czy szakale?

„Postęp“ donosi pod tym tytułem w korespondencji z Krakowa:

Królewskie miasto Kraków, tak drogie każdemu sercu polskiemu ale niestety zarazem trądem socjalizmu znowu stało się widownią bezczelnych gwałtów bojówek lewicowych, które najwidoczniej za judaszowskie srebrniki wysługują się mafji prusko — żydowskiej.

Z okazji nabożeństw za ś. p. Niewiadomskiego socjalistyczny „Naprzód“ bezkarnie podjudzał i okłamywał swych ciemnych czytelników. Zapewne w związku z tem w dniu nabożeństwa zebrała się pod pomnikiem Mickiewicza bojówka socjalistyczna, do której w sposób prowokatorski wygłosił przemówienie p. poseł (człowiek „wykształcony“) Bobrowski, wymyślając duchowieństwu, oraz tutejszym kołom narodow. Stamtąd pochód ruszył pod pałac biskupi gdzie przy śpiewie „Czerwonego Sztandaru“ po wybijano szyby.

Dalej udały się czerwone bandy przed kościół O. O. Franciszkanów, rzucając kamieniami na cudowne witraże Wyspiańskiego oraz mozaiki, niszczące z prawdziwą żydowską pasją te dzieła sztuki poczem przez Rynek i plac Szepeński podażyły do redakcji „Naprzodu“, jakby dla podkreślenia kto do tych zwierzęcych zbrodni zachęcił. Po drodze wybijano szyby w magazynach chrześcijańskich kupców, wyrządzając wielomiljonowe szkody. Pod redakcją „Naprzodu“ wygłaszano w dalszym ciągu przemówienia, przyczem jeden z mówców powiedział:

„Chcemy mieć swojego prezydenta, swojego premiera i swoich ministrów, by wzięli za łeb panów Sapiechę, Teodorowicza i Hallera“.

A więc szydło wyszło z worka. Nabożeństwo za ś. p. Niewiadomskiego było dla P.P.S. tylko pretekstem a w gruncie rzeczy chodziło im jeszcze o coś więcej niż o znieważenie pamięci wielkiego Polaka. Manifestowali przeciwko także przeciwko p. Prezydentowi, który oświadczył, iż stoi na zasadach chrześcijańskich, przeciwko gen. Sikorskiemu, który wystąpił przeciwko pretensjom żydowskim i przeciwko znienawidzonemu przez Berlin gen. Hallerowi.

Teraz kolej na rząd. P. gen. Sikorski nie będzie chyba zwlekał z natychmiastowym usunięciem p. Gałęckiego (wojewody krakowskiego), który nie potrafił czy też nie chciał przeszkodzić splugawieniu grodu podwawelskiego drogą przez zbiorów socjalistycznych najwidoczniej opłacanych i komenderowanych przez agentów z Moskwy i Berlina.

O artykule Nowaczyńskiego

Onegdaj odbył się w Krakowie w Sądzie Okręgowym Karnym przed trybunałem sędziów przysięgłych proces redaktora „III Kurjera Codziennego“ i posła p. Marjana Dąbrowskiego przeciw redaktorowi „Gońca Krakowskiego“ Antoniemu Krzywemu o obrazę czci, popełnioną druzkiem. Akt oskarżenia zarzucał red. Krzywemu, a pośrednio autorowi artykułu p. Adolfowi Nowa-

czyńskiemu, że obraził p. Dąbrowskiego kilkoma ustępami artykułu Nowaczyńskiego umieszczonego w „Myśli Narodowej“ p. t. „Gangrena się wzmacnia“ przedrukowanego w „Gońcu“ 13 września 1922 r. Po przemówieniu oskarżonego oraz obrońcy dr. Lewandowskiego sąd przysięgłych odrzucił oskarżenia 12 głosami, a więc jednogłośnie. W ten sposób p. Krzywý został zwolniony od odpowiedzialności.

Wojna przysięgowa polsko-niemiecka.

Konsul niemiecki w Warszawie podwyższa niemal codziennie opłaty za udzielenie wiz. Z końcem grudnia żądał 9600 mk. niem., podskoczył na 29000 na początku stycznia, z początkiem lutego na 60000, w tym tygodniu na 100000, a teraz aż na 300000, motywując to w sposób następujący:

Konsulaty polskie w Niemczech zażądały ostatnio za udzielenie wiz do Polski stawek obliczonych na podstawie franka szwajcarskiego. Rząd niemiecki postanowił podwyższyć jako portes opłaty pobierane za wizy tak długo, aż Rząd polski tę sprawę ureguluje.

Wobec takiego stanu rzeczy jest prawidłowy ruch handlowy między obu państwami ogromnie utrudniony. Niepodobna przypuszczać, by na stałe miały panować takie stosunki, które mianowicie odbijają się na skórze sfer handlowych. Rozkowania polsko-niemieckie w Dreźnie lub bezpośrednio wymiana zdań powinny dać okazję i możliwość wprowadzenia ponownie stosunków normalnych.

Zwycięzca borsera.

Wielki champion bokserów Jack Dempsey, nie mając dość sukcesów odniesionych w walkach z ludźmi, pokusił się o zwalczanie łosia kanadyjskiego i poniósł porażkę.

Dempsey, jak donoszą pisma amerykańskie wybrał się na polowanie do Nowej Szkocji, w której olbrzymich lasach żyje ów zwierz. Spotkawszy łosia strzelił do niego ale zranił go tylko, nie zabijając. Wtedy postanowił spróbować swej kolosalnej siły; schwycił łosia za rogi, ten jednak odrzucił przeciwnika na kilkanaście metrów. Dempsey po chwili podniósł się z ziemi silnie pokaleczony, z siniakami na twarzy i mocno upokorzony.

Jak wygląda pogromca sławnego bohatera? Łoś kanadyjski różni się od innych olbrzymich rogami, o brzegach wycinanych w głębokie zęby, i bardzo ciemną sierścią.

Głowa tego zwierzęcia waży od 1500 do 1700 funtów. Rogi 80 ctm. długości i 7 emt. szerokości, ważą 85 do 40 kilogramów. Oczy przeźwacza są małe i głęboko osadzone, uszy długie i szpiczaste.

Łoś przesładowany jest przez Indian, którzy cały rok polują na niego w przekonaniu, że po zjedzeniu mięsa łosia trzy razy, przedaj będą liegać aniżeli po spożyciu jakiegokolwiek innego mięsa.

Dla złowienia łosia używają Indianie rozmaitych sposobów. Urządzają zasadzki, wśród stepów pokrytych śniegiem wpędzają go na przestrzenie lodowe, najchętniej jednak spychają go do wody, gdzie łatwiej im zabić go z łodzi nie narażając się na niebezpieczeństwo spotkania.

Jak tylko zwierz zostanie zabity, Indianie ówiartkują go i wędzą mięso, które przechowują na wielkie uczy.

Okolice, w których najczęściej odbywają się polowania na łosie kanadyjskie są: wybrzeża rzeki św. Jana w Nowym Brunzwicku, nadrzeczne okolice Quebecu, Outarjo i Kolumbji angielskiej. Linje kolejowe Tow. „Canadian Pacific Railway“ ułatwiają myśliwym dostęp do tych okolic. Polują oni nad brzegami rzek i jezior, mając jako przewodników miejscowych Indian.

Po dwu godzinach marszu przez wspaniałe lasy, Indianie nagle zatrzymują się. O pięćdziesiąt kroków od nich, jakby wrośnięty w ziemię stoi wspaniały zwierz. Pysk wyciągnięty, głowa wysoko podniesiona, a na niej jak sztandary olbrzymie palety rogów. Gęste i kudłate owłosienie czyni łosia jeszcze większym i groźniejszym, a kontrast małych oczu z wysoko sterzącymi rogami potęguje wrażenie.

Prowadzeni przez zręcznych traperów, amerykańscy nemrodowie niszczą bezlitośnie zwierzę, którego rogi przywożą jako trofea polowania. Wkrótce prawdopodobnie zupełnie zaginie gatunek tego zwierzęcia, które zresztą nikomu szkody nie przynosi. Objada wprawdzie liście wierzby, brzozy oraz drzewa szpilkowego, ale tem nie przynosi wielkiej szkody dziewiczym lasom amerykańskim, eksploatowanym i niszczoneym dużo forsowniej przez ludzi.

